

Inwazja Scypiona na Afrykę W świetle danych liczbowych zamieszczonych w źródłach

Już Liwiusz miał problemy z określeniem liczebności armii Scypiona dokonującej inwazji na Afrykę w czasie drugiej wojny punickiej. Czy zatem możliwe jest dokonanie tego po ponad 2000 lat? W niekonwencjonalnej, ale jak najbardziej opartej na źródłach analizie autor artykułu stara się dowieść istnienia takiej możliwości, a nawet rozszerza ją o skład i liczebność wszystkich sił biorących udział w wyprawie.

Niektórzy ze współczesnych historyków unikają podawania danych określających wielkość armii Scypiona dokonującej inwazji na Afrykę w roku 204 p.n.e. lub ograniczają się do wyboru jednej z liczb znajdujących się w źródłach, bez jakiegokolwiek głębszej analizy¹. Jeszcze inni podejmują się analizy przedmiotowej zagadnienia, ale wolą bezpiecznie podawać kilka wielkości lub przedziały pozostawiając wybór czytelnikowi².

Dane na temat sił biorących udział w inwazji zawarte są przede wszystkim w *Dziejach od założenia miasta Rzymu* Liwiusza, jednakże występują, aż w czterech różnych wersjach³. Jedną z tych wersji potwierdza Appian w *Historii rzymskiej*, choć już w kwestii wielkości floty podaje inne dane⁴. Czy zatem słusznie postępują współcześni

¹ K. Kęciek, *Wojna Hannibala*, Warszawa 2005, s. 285, Tenże, *Dzieje Kartagińczyków*, Warszawa 2007, s. 213, S. Lancel, *Hannibal*, Warszawa 2001, s. 255.

² A. Goldsworthy *The fall of Carthage – The punic wars 265-146 BC*, Phoenix 2006, s. 287, J.F. Lazenby *Hannibal's war: A Military History of the Second Punic War*, Oklahoma 1998, s. 203-204.

³ Liwiusz (XXIX, 24 i 25). I – dwa legiony po 6200 pieszych i 300 konnych oraz bliżej nie określona liczba sprzymierzeńców łatyńskich. II – 10 tys. pieszych i 2200 konnych. III – 16 tys. pieszych i 1600 konnych tę wielkość potwierdza również Appian (VIII, 13). IV - 35 tys. łącznie.

⁴ Liwiusz (XXIX, 26) pisze o 40 okrętach, Appian (VIII, 13) o 52.

badacze, którzy unikają prób jednoznacznego określenia wielkości armii Afrykańczyka? Z jednej strony trudno im się dziwić, skoro już Liwiusz miał z tym problemy. Z drugiej wydaje się, że współczesna analiza pozwala na podstawie dostępnych danych źródłowych dość precyzyjnie określić liczebność tej armii, a nawet całość sił biorących udział w wyprawie. Przejdźmy zatem do samej analizy.

Siły lądowe

Liwiusz informuje nas o tym, że Scypion zabrał ze sobą do Afryki dwa legiony kannańskie uzupełnione ochotnikami. Był to legion V i VI. Stan każdego z nich miał osiągnąć, najwyższy pułap w historii Republiki. I właśnie te siły należy przyjąć, jako wyjściowe, gdyż reorganizacji tych jednostek najwięcej miejsca w swoim opisie poświęca Liwiusz, podając nawet kryteria, jakimi kierował się Scypion przy wyborze ludzi mających pełnić w nich służbę. Właśnie osobisty nadzór Afrykańczyka nad dokonywaniem uzupełnień ostatecznie rozstrzyga o ich udziale w ekspedycji. W innym bowiem przypadku jego praca nie miałaby większego znaczenia.

Legionom niemal zawsze towarzyszyły siły sprzymierzeńców, które zgodnie z zasadą, jak podaje Polibiusz, były im liczebnie równe, a zdarzało się, że znacznie większe⁵. O tym, że siły *sociei*, w tym przypadku Latynowie, również podlegały przygotowaniom do inwazji informuje Liwiusz.

Lazenby w swojej analizie wskazuje na możliwość, że wspólne dane dla Liwiusza i Appiana są prawdopodobnie tylko w przypadku liczby sprzymierzeńców⁶. Moim zdaniem, to stwierdzenie jest bardzo przekonujące. Kiedy bowiem dodamy liczbę jeźdźców legionowych i sprzymierzonych to otrzymamy najwyższą liczbę jazdy, która wymieniana jest przy okazji inwazji.

Lazenby poprzestaje tylko na takim uzasadnieniu, to jednak warto na poparcie powyższej tezy wskazać inne argumenty:

⁵ Polibiusz, (III, 107 oraz VI, 26 i 30).

⁶ J.F. Lazenby, *Hannibal's war (...)*, s. 203. Choć trzeba zauważyć, że Lazenby łączy dane Appiana z liczą 10 tys. legionistów i 600 konnych. Niemniej jak zaznaczyłem w mojej ocenie podstawą wyjścia są dwa legiony o liczebności 6,2 tys. piechurów i 300 jeźdźców każdy, co da łącznie 600 konnych – patrz także przypis nr 47.

1. Występowanie tak licznych konnych kontyngentów *sociei* potwierdzają zarówno informacje źródłowe dotyczące organizacji armii rzymskiej⁷, ale także przykłady poszczególnych kampanii:

Poprzedzających inwazję: w roku 218 p.n.e. w celu dokonania inwazji na Afrykę konsulowi Semproniuszowi przydzielono nawet liczniejszy kontyngent jeźdźców. Taki sam kontyngent jeźdźców jak Publiuszowi przeznaczono na wyprawę dla jego ojca do Iberii⁸.

Późniejszych niż wyprawa Scypiona: przed bitwą pod Magnezją, cała italska konnica liczyła dokładnie tyle samo jak w przypadku wyprawy afrykańskiej⁹.

2. W przypadku piechoty sprzymierzeńczej tak wysokie kontyngenty piechoty wystąpiły zarówno przed, jak i po interesujących nas wydarzeniach.

Pierwszy przypadek to np. przywoływana wcześniej wprawa Semproniusza, podczas której kontyngent pieszych sprzymierzeńców liczył aż 16 tys. Należy jednak zauważyć, że tak liczne uczestnictwo *sociei* mogło być spowodowane niskim stanem samych legionów liczących wówczas po 4 tys.¹⁰ Drugi przykład rozwiewa wszelkie wątpliwości.

Podczas trzeciej wojny macedońskiej wystawiono armię konsularną, w której każdy legion liczył 6 tys. pieszych, a odpowiednie formacje sprzymierzeńców odpowiadały dokładnie poziomowi uczestników wyprawy Scypiona¹¹. Co ważne, w tym przypadku liczba konnych była również wysoka: 600 w obu legionach i 1,4 tys. w *alae*.

⁷ Polibiusz, (III, 107) i (VI, 26), podaje, że były one nawet 3-krotnie liczniejsze niż jazda obywatelska.

⁸ Liwiusz (XXI, 17) na 600 jeźdźców rzymskich przypadało odpowiedni 1,8 tys. i 1,6 tys. sprzymierzonych. Również Scypion Afrykański w roku 210 p.n.e. w Hiszpanii dysponował armią liczącą 28 tys. piechoty i aż 2,8 tys. jeźdźcami – Liwiusz (XXVI, 42). Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że Scypion Afrykański chcąc zwiększyć kontyngent jeźdźców zmobilizował 300 Sycylijczyków, których konie przekazał wybrańcom spośród ochotników – Liwiusz (XXIX, 1), Appian (VIII, 8) por. Plutarch (Fabiusz, 26).

⁹ Liwiusz (XXXVII, 39), jeźdźcy legionowi liczyć mogli od 400-800, na ogólną liczbę 2,2 tys. konnych italskich.

¹⁰ Liwiusz (XXI, 17), 8 tys. legionistów i 16 tys. *sociei*. Wielokrotnie siły te były zbliżone np.: Liwiusz (X, 15) i (XXXIII, 43), Polibiusz (II, 24).

¹¹ Liwiusz (XLII, 31) piechota liczyła 12 tys. legionistów i 16 tys. *sociei*.

3. U Appiana zjawisko podawania liczby tylko sprzymierzeńców można zauważyć jeszcze w innym fragmencie. Określa on bowiem siły rzymskie wysłane do Hiszpanii na 10 tys. pieszych i 700 konnych¹². Tymczasem Scypionowie jak zaświadcza Liwiusz, dysponowali większą armią.¹³ Wojsko to jednak zostało zmniejszone ze względu na wybuch powstania Galów, o legion (który został uzupełniony) oraz oddział sprzymierzeńców¹⁴. Zatem jak wynika z powyższego zestawienia danych Liwiusza, armia sprzymierzeńcza wysłana do Hiszpanii, różni się od danych Appiana tylko o 100 osób¹⁵.

Uważam, że zaprezentowane zestawienie jest wysoce prawdopodobne i możemy przyjąć, że Appian podał tylko siły sprzymierzeńców, a cała armia Scypiona Starszego liczyła 30,6 tys. żołnierzy. Ponadto wojsku towarzyszyła służba obozowa w liczbie równej, jak się wydaje, około połowie wojsk lądowych tj. 15,3 tys.¹⁶

Wątpliwości może budzić jednak zabranie tak licznej armii, ze względu na duże osłabienie sił na Sycylii. Ale czy faktycznie na wyspie brakowało żołnierzy? Otóż w roku 209 p.n.e. z czterech legionów tam się znajdujących dwa zostały wycofane do Italii. Pozostałe w nadmiarze uzupełniono zarówno obywatelami jak i dawnym

wojskiem Epicydessa, a nawet byłym punickim¹⁷. Ponadto do sprzymierzeńców dołączono oprócz posiłków z półwyspu, także numidyjską piechotę i jazdę¹⁸. Jak wynika ze słów Liwiusza pozwoliło to utrzymać dotychczasowy poziom sił na wyspie, tj. sprzed wycofania legionów. Oznacza to, że na Sycylii pozostały formalnie dwa legiony (kanneńskie), ale ich stan liczebny był około dwukrotnie wyższy niż zwykłych tego typu formacji¹⁹.

A zatem zabranie ponad 30 tys. żołnierzy z Sycylii celem bezpośredniego zagrożenia Afryki, w moim przekonaniu, na tyle skutecznie zmieniło sytuację strategiczną, że pozostawienie tylko części wojsk lądowych na wyspie nie wpłynęło ujemnie na jej bezpieczeństwo²⁰. Oczywiście taka wielkość wojsk wydaje się na pierwszy rzut oka nie zgodna z pozostałymi danymi źródłowymi. Te bowiem mówią jeszcze o dwóch skrajnych wielkościach; 10 tys. pieszych i 2,2 tys. konnych i o 35 tys. łącznie.

Flota wojenna

Otóż różnica pomiędzy drugą z tych wielkości, a moimi ustaleniami wynika najprawdopodobniej z uwzględnienia przez podającego je historyka również liczby żołnierzy okrętowych. Poziom 4,4 tys. piechoty morskiej potwierdzają dane dotyczące wielkości floty. Scypion dysponował 40-52 okrętami, zatem można dokonać pewnych obliczeń²¹. Należy najpierw ustalić dokładną wielkość floty inwazyjnej, oraz klasy okrętów wchodzących w jej skład.

Skąd różnica pomiędzy danymi źródłowymi? W mojej ocenie wynika ona z faktu, że Grek

¹² Appian (VI, 14).

¹³ Liwiusz (XXI, 17) cała armia liczyła 24,2 tys. w tym sprzymierzeńcy 15,6 tys.

¹⁴ Liwiusz (XXI, 26), oddelegowano 5000 sprzymierzeńców, por. Polibiusz (III, 40).

¹⁵ Po spotkaniu wojsk rzymskich i kartagińskich nad Rodanem Publiusz Scypion powrócił na pięciorzędowcu do Etrurii – Appian (VI, 14). Zabrał więc, ze sobą około 120 żołnierzy (patrz przypis nr 40), co odpowiadałoby informacji Polibiusza, (III, 56) o powrocie z niewielką ilością ludzi. Dzięki takiemu rozwiązaniu otrzymujemy poprawne dane u obu autorów (Liwiusza i Appiana), które się uzupełniają.

¹⁶ Liwiusz (Streszczenia, ks. LXVII) przyjmując tą samą proporcję służby obozowej do wojska. Na występowanie kategorii służby obozowej w armii Scypiona w Afryce – Appiana (VIII, 29–30), kiedy to Grek podaje informacje o niewolniku w służbie rzymskiego jeźdźcy. Katona Starszy kiedy był jeszcze młody legionistą, a więc w czasach drugiej wojny punickiej, miał do pomocy jednego sługę – Plutarch (Katon Straszy, 1). W swoich wyliczeniach uwzględniłem tylko siły lądowe, gdyż na okrętach, nie było miejsca na dodatkową załogę, a rolę ciurów obozowych (np. pozyskiwanie prowiantu, opału, itp.) po wyjściu na ląd dla floty mogli spełniać sami marynarze. Zwłaszcza, że na przeszkodzie nie stała im „godność” urodzenia, rekrutowali się bowiem z biedoty – Polibiusz (VI, 19).

¹⁷ Liwiusz (XXVII, 8).

¹⁸ Liwiusz (XXVII, 8 i 9) wspomina o tym, że żołnierze łatyńscy i jak i pozostali sprzymierzeńcy italscy znajdowali się na wyspie w strukturach tamtejszej armii rzymskiej.

¹⁹ Wskazuje na to informacja Liwiusza (XXIX, 26) o tym, że na wyspie po opuszczeniu jej przez armię inwazyjną pozostały jeszcze legiony. Według autora na Sycylii pod wodzą Pomponiusza pozostały jednostki „powstałe” w wyniku ograniczeniu liczby żołnierzy (do 6,2 tys. pieszych i 300 konnych) w wchodzących skład legionów Scypiona – Liwiusz (XXIX, 24). Dlatego też przysłane w 203 r. p.n.e. uzupełnienia rozstały przydzielone do floty, a nie sił lądowych, których liczebność po uspokojeniu Sycylii przez Afrykańczyka była wystarczająca.

²⁰ Dowodzi tego fakt, że w 203 r. p.n.e. uzupełnienia przysłano tylko flocie – Liwiusz (XXX, 2).

²¹ Liwiusz (XXIX, 26), Appian (VIII, 13).

uwzględnił wszystkie jednostki, w tym okręty *socci navales*, zaś historyk z Patawium skupił się tylko na rzymskich, tak jak to uczynił również w przypadku wojska lądowego w tej samej narracji. W opisie terenów operacyjnych urzędników rzymskich przez wiele lat drugiej wojny punickiej wspomina tylko o przydziale legionów, gdy tym czasem wiemy, że każdemu legionowi przydzielona była *ala*.

Podobne zjawisko, tym razem względem floty, widać u Polibiusza, który podaje, że flota inwazyjna Semproniusza liczyła 160 okrętów²². Od Liwiusza wiemy, że oprócz nich, było jeszcze 12 lekkich/szybkich (*celoces*), które prawdopodobnie pełniły we flocie rolę jednostek łącznikowych²³. *Celoces* to okręty jednorzędowe, biremy, a nawet trójrzędowce²⁴. Takie szerokie rozumienie *celoces* odpowiada informacji o przedziale okrętów wystawianych przez sprzymierzeńców morskich tj. pięćdziesięciowiosłowców i trier²⁵. To potwierdza moje przypuszczenie, że Liwiusz w przypadku roku 204 p.n.e. nie uwzględnił całych sił sprzymierzonych, w tym także okrętów.

Scypion mógł zarządzać jednostek morskich od sprzymierzeńców italskich w trybie identycznym jak uczynił to Decymus Kwinkcjusz w roku 210 p.n.e.²⁶ Wystarczyłyby, zatem trzy miasta *socci navales* aby wystawić różnicę 12 okrętów. Tym bardziej jest prawdopodobne to, że Scypion miał upoważnienie do przyjmowania pomocy od sprzymierzeńców²⁷. Choć historyk z Patawium nie wymienia jednostek morskich, a jedynie budulec i ludzi, to o takich wspomina Zonaras, ale nie podaje ich liczby²⁸. Nie wszystkie jednostki sprzymierzeńcze były klasy *celoces*, 12 spośród nich musiało być zwykłymi okrętami wojennymi, dlatego też Appian pisze o 52 okrętach oraz dużej ilości *κέλης* i *λέμβος*²⁹. Zatem o pełne dane dotyczące floty najprawdopodobniej przedstawia Grek z Aleksandrii.

²² Polibiusz (III, 41).

²³ Liwiusz (XXI, 17). Na temat roli tego typu jednostek w armii patrz J. Jundziłł, *Rzymianie, a morze*, Bydgoszcz 1991, s. 39.

²⁴ Izydor (XIX, 1). Dla roku 218 p.n.e. Liwiusz (XXI, 17) podaje pełne dane włącznie ze sprzymierzeńcami.

²⁵ Polibiusz (I, 20). Brak jest przekazów źródłowych mówiących o wystawieniu przez italskich *socci navales* jednostek większych niż trójrzędowce.

²⁶ Liwiusz, (XXVI, 39).

²⁷ Liwiusz, (XXVIII, 45).

²⁸ Zonaras, (IX, 11).

²⁹ Appian (VIII, 13). Patrz także przypis nr 51.

Znając rozmiary floty możemy przystąpić do określenia poszczególnych klas okrętów wchodzących w jej skład, aby potwierdzić nasze dotychczasowe ustalenia. Dzięki świadectwu Liwiusza możemy określić minimalną liczbę pięćrzędowców, jaką Korneliusz zabrał ze sobą z Italii³⁰. Appiana opisując atak floty punickiej na obóz rzymski wspomina o 25 stojących tam rzymskich trierach. Wcześniej według Greka Scypion miał stracić jeszcze dwa takie okręty. Wydaje się zatem, że flota mogła liczyć 27 trójrzędowców, 20 pięćrzędowców i 5 bliżej niezidentyfikowanych jednostek.

Powstaje pytanie czy zasadnym jest przyjmowanie dodatkowych żołnierzy na okręty skoro piechotę morską mogli stanowić przeciętne zwykli legionieści? Otóż oddzielne jednostki przypisane do floty *legio classica* są potwierdzone dla okresu drugiej wojny punickiej³¹. Czy tak też było na Sycylii?

W roku 211 p.n.e. Liwiusz wyraźnie zaznacza, że liczba 23 legionów dotyczy sił zarówno morskich (3 legiony) jak i lądowych³². Istnienie oddzielnych sił morskich potwierdzają dane z roku 212 p.n.e. choć Liwiusz o nich nie wspomina. Podaje w przypadku tego roku liczbę 23 legionów, ale jak wynika z analizy jego dzieła w tym okresie było ich aż 26³³. Zatem najprawdopodobniej Liwiusz ma na myśli tylko siły lądowe, morskie zaś w tym przypadku pomija.

Na Sycylii stacjonowała flota licząca w 210 p.n.e. 100 okrętów oraz dwa legiony do niej przydzielone³⁴. Pomimo przejściowego zredukowania tej floty do 70 jednostek, jej stan w latach 208–207 p.n.e. znów wzrósł do 100 okrętów³⁵, po czym w roku 206 p.n.e. została ponownie zredukowana do 30 z odpowiednią obsadą załóg, w tym

³⁰ Liwiusz, (XXVIII, 45) było ich 20.

³¹ Np. Liwiusz (XXII, 57).

³² Liwiusz (XXVI, 1).

³³ Liwiusz (XXIV, 11 i 44; XXV, 3; oraz XXVI, 1).

Każdy z konsulów miał po 2 legiony; po 2 mieli również: Fulwiusz Flakkus – Luceria, Marek Juniusz – Etruria, Tyberiusz Semproniusz Grakch – Lukania, Publiusz Semproniusz Tuditanus – Galia, Kwintus Mucjusz Scewola – Sardynia, Publiusz Lentulus – Sycylia (bez królestwa Hierona), Marek Marcellus – Sycylia (królestwo Hierona), Tytus Otacyliusz – Sycylia (flota), Publiusz i Gneusz Korneliuszowie (łącznie) – Hiszpania, Publiusz Korneliusz Sulla – Rzym; po jednym: Neron Klaudiusz – Picenum, Marek Waleriusz – Grecja (flota).

³⁴ Liwiusz (XXVI, 1).

³⁵ Liwiusz (XXVII, 22 i XXVIII, 4).

najprawdopodobniej także piechoty morskiej³⁶. Do tych sił dołączył Scypion 30 okrętów i 7,3 tys. ochotników, które przyprowadził z Italii³⁷. Widzimy zatem, że historyk z Patawium tak jak w przypadku niektórych sił lądowych, tak też w przypadku piechoty okrętowej nie zawsze wspomina o istnieniu tych formacji. Taka sama sytuacja najpewniej wystąpiła również w roku 204 p.n.e.³⁸

Na to, że w wojsku Scypiona istniała formacja wojskowa przydzielona do floty wskazują słowa Liwiusza, który wyraźnie rozróżnia wojska lądowe od floty. Flota ta zaatakowała Utykę, a zatem musiała dysponować własnymi żołnierzami³⁹. Nie ma wątpliwości, że jednostki piechoty mor-

skiej w armii Scypiona występowały i stanowiły oddzielną niezależną część, która nie wchodziła w skład armii lądowej.

Dopiero teraz możemy przejść do ustalenia wielkości sił piechoty morskiej. Dane, jakimi dysponuje współczesny historyk dotyczące liczby żołnierzy na pięćorzędowcach podaje Polibiusz⁴⁰. Jeśli przyjmujemy jego wskazania również dla floty Scypiona to otrzymamy 2,4 tys. żołnierzy.

Sprawa z triemami jest nieco bardziej skomplikowana. Załogi piechoty morskiej we flocie rzymskiej jak twierdzi Łopuszko, były liczniejsze niż w innych flotach⁴¹. Dlatego też nie możemy przyjąć wielkości około 14-18 żołnierzy, jakimi dysponowali na trierach Ateńczycy⁴². Rzymskiemu sposobowi prowadzenia walki na morzu wydają się bardziej odpowiadać dane dotyczące floty Persów podczas inwazji Kserksesa w roku 480 p.n.e., na których oprócz już wspomnianej siły dołożono jeszcze po 30 ludzi⁴³. Taki rząd wielkości potwierdzają dane dotyczące obsady żołnierskiej 20 rzymskich trójrzędowców wysłanych w celu

³⁶ Liwiusz (XXVIII, 10). Na temat kształtowania się liczebności floty na wyspie patrz S. Ducin *Marcus Valerius Laevinus – specjalizacja dowódców rzymskich flot wojennych okresu Republiki*, „Res Historica” nr 14, red. L. Morawiecki, Lublin 2002, s. 78-82.

³⁷ Liwiusz (XXVIII, 45), Appian (VIII, 8).

³⁸ Flotę i najprawdopodobniej armią do niej przydzieloną dowodził Scypion jako prokonsul w roku 204 p.n.e., gdyż wojskiem lądowym tj. legionami kannańskimi dowodził Marek Pomponiusz – Liwiusz (XXIX, 13). Legionami kannańskimi mógł Scypion dysponować dopiero na mocy decyzji senatu w sprawie Lokrów – Liwiusz (XXIX, 23), kiedy to pozwolono mu dokonać wyboru sił jakie znajdowały się na wyspie. W tym czasie flota sycylijska liczyła 60 okrętów – patrz J.F. Lazenby, *Hannibal's war (...)*, s.204, do tego dołączono pewną ilość wyremontowanych – Liwiusz (XXIX, 1). Jeśli weźmiemy pod uwagę, że Scypion zabrał 40 okrętów rzymskich (nie licząc okrętów sprzymierzonych) do Afryki, to na wyspie pozostało 27 okrętów o których wspomina Liwiusz (XXX, 2) i określa je mianem wyremontowanych. Na taką możliwość wskazywałaby informacja Appian (VIII, 7), że tylko 10 trójrzędowców spośród jednostek, które Korneliusz zabrał ze sobą z Italii mogło być nowo wybudowanymi. Reszta musiałaby być wyremontowanymi (powstałymi ze starych okrętów) jednostkami – Liwiusza (XXVIII, 45). Na konieczność pozostawienia okrętów z Italii może wskazywać problemy z wysezonowaniem drewna z którego powstały – Liwiusz (XXIX, 1). Nawet jeśli Scypion zostawił italskie pięćorzędowce na Sycylii to prawdopodobnie wymienił je na okręty tej samej klasy, aby nie osłabiać swojej floty. Tym samym można ocenić liczbę wyremontowanych jednostek już na Sycylii tylko na 7 naw. Zatem w chwili inwazji Scypion dysponowałby 67 rzymskimi korabiami (i co najmniej 12 sprzymierzeńczymi), z czego 27 najmniej przydanych pozostawił Pomponiuszowi dla zabezpieczenia wyspy.

³⁹ Liwiusz (XXIX, 35). Fragment ten może dowodzi również sprzymierzeńczego pochodzenia przynajmniej części okrętów.

⁴⁰ Polibiusz (I, 29) pisze o 120 *epibatai* (ci co są na pokładzie), terminem tym określa się zarówno samych żołnierzy, jak również, marynarzy jak i obie formacje jednocześnie. Wydaje się, bezsprzecznym fakt, że Rzymianie posiadali liczniejsze obsady wojskowe penter. Liwiusz (XXI, 49) dla roku 218 wspomina o tym, że na penterach punickich było po pięćdziesięciu żołnierzy. Inna kartagińska flota miała w tym samym czasie stoczyć walkę z Rzymianami i mieć na swoich pokładach mniej liczne załogi niż Synowie Wilczycy. Ten ciąg informacji pasuje do danych Polibiusza, choć nie pozwala rozstrzygnąć kwestii ostatecznego poziomu liczebności *epibatai*. Wg autora w skład *legio classica* wchodził zarówno marynarze jak i zwykli żołnierze, na podobnej zasadzie jak wśród zwykłych legionów występowały np. rzemieślnicy. Tym samym wśród *epibatai* byłoby około 100 żołnierzy i 20 marynarzy. W czasach Kaliguli mimo, że flota rzymska nie miała żadnego godnego siebie przeciwnika, załogi penter ciągle liczyły 400 ludzi – Pliniusz Starszy, (HN, 32, 4). Istnieje możliwość, również innej interpretacji tego przekazu (na temat obu możliwości patrz J. Morrison, *The age of the galley*, New Jersey 2000, s. 69).

⁴¹ T. Łopuszko, *Starożytne bitwy morskie*, Gdańsk 1992, s. 241.

⁴² Plutarch (Temistokles, 14) mówi o 18 żołnierzach, w tym 4 łucznikach. Por. Morrison, Coates, Rankov, *The Athenian trireme*, Cambridge 2000 s. 107-118, dekret z Trojzeny mówi o 10 hoplitach i 4 łucznikach, tak również T. Łopuszko *Starożytne bitwy morskie*, s. 70, choć nie wieciez czemu przyjmuje 30 marynarzy.

⁴³ Herodot (VII, 184).

wsparcia oblężonych przez Filipa V Aten⁴⁴. W przypadku takiej obsady na rzymskich galerach tej klasy powinno być około 1350 ludzi.

Pozostałych 650 ludzi należy rozdysponować pomiędzy 5 niezidentyfikowanych jednostek. Gdyby owe jednostki były penterami potrzebnych byłoby około 600 ludzi. Jeśli w inwazji brała udział heksera, na której Scypion przeprowadził się do Lokrów⁴⁵, co wydaje się wielce prawdopodobne, jej obsada wojskowa była liczniejsza niż na quinqueremie⁴⁶. Mogło to podnieść ogólną liczbę żołnierzy nawet o brakujący rząd wielkości.

W ten sposób otrzymujemy niemal dokładnie 35 tys. żołnierzy, a więc najwyższy poziom wojsk, jakie podają źródła dla inwazji Scypiona⁴⁷. O tym, że była to liczba obejmująca wszystkich żołnierzy, może świadczyć poziom jej ogólności (brak podziału na rodzaje wojsk, tj. piechotę i jazdę). Oprócz tego mamy przesłanki do tego, aby określić skład rzymskiej floty wojennej na 27 trirem, 24 penter i jedną hekserę.

Na koniec pozostaje nam wyjaśnić najniższą liczbę 10 tys. pieszych zabranych przez Scypiona

⁴⁴ Liwiusz (XXXI, 14) wspomina o wysłaniu 1 tys. żołnierzy na 20 triremach, zatem średnio po 50 ludzi na jednostce. O tym, że były to trójrzędowce wspomina nieco dalej (XXXI, 22). Patrz także, T. Łoposzko, *Starożytne bitwy morskie*, s. 303.

⁴⁵ Liwiusz, (XXIX, 9).

⁴⁶ Diodorus (XX, 112) podaje, że na hekserze Pleistarchosa było nie mniej niż 500 ludzi, czyli o ponad 80 więcej niż na rzymskiej penterze. Oczywiście dużą część z tej grupy stanowić będą wiosłarze. Jeśli układ wiosła byłby taki jak na penterze, a tylko dodano kolejny rząd wiosłarzy – patrz Morrison, *The age of the galley*, s. 70 – to liczba żołnierzy wyniosłaby około 140, jednak trzeba pamiętać, że cechą charakterystyczną floty rzymskiej był liczniejszy skład *epibatai* niż w innych flotach ówczesnych państw. Udział dwóch tego typu jednostek we flocie rzymskiej poświadczony jest dla roku 256 p.n.e. – Polibiusz (I, 26).

⁴⁷ Scypion pod Zamą dysponował 24,5 tys. żołnierzy rzymskich – Appian (VIII, 41). Oznacza to, że musiał do Afryki zabrać ze sobą większą armię niż ta wielkość, gdyż brak nam wzmianek źródłowych o dotarciu na Czarny Łąd posiłków przed tą bitwą. Ponadto część sił musiał zostawić w zdobycznych miastach jako garnizony. Przykład miasta w Afryce z rzymskim garnizonem będzie Tolus – Appian (VIII, 18). Co więcej należy jeszcze uwzględnić straty poniesione w walkach – patrz przypis nr 69. Jedyną źródłową informacją spełniającą ww. warunek jest właśnie liczba 35 tys. Tym samym wydaje się zasadnym odrzucenie, jako niepełnych lub nieprawidłowych, wszystkich przekazów mówiących o armii inwazyjnej mniejszej niż rzymskich sił pod Zamą.

do Afryki. Otóż możliwe, że pierwotne źródło tej informacji wynika z wiadomości o dwóch legionach uczestniczących w wyprawie. Annalista rzymski znając tylko informację o podwyższonym ich stanie, a nie konkretną liczbę przyjął najbardziej prawdopodobny pułap 5000, o którym wspomina Polibiusz⁴⁸. Ponadto nie uwzględnił w swoich danych kontyngentów sojusznicych, co zdarzało się, jak wspomnieliśmy, nawet Liwiuszowi i jego źródłom. Siły konnicy sprzymierzeńczej i obywatelskiej często podawane są łącznie i tu już nie doszło do pomyłki (jako przykład może posłużyć przywoływana wcześniej Magnezja).

Oczywiście, żołnierze to nie jedyni ludzie biorący udział w wyprawie. Zarówno na okrętach jak i jednostkach transportowych znajdowali się marynarze, a na tych pierwszych jeszcze wiosłarze. Na penterze liczbę wiosłarzy i marynarzy należy przyjąć według danych Polibiusza⁴⁹. Na triremie, z powodu braku danych dla jednostek rzymskich, musiałem przyjąć dane właściwe dla okrętów greckich tej samej klasy (trier). Odwołam się zatem do ustaleń współczesnego historyka Morrisona i przyjmę 186 ludzi na jednostkę dla trójrzędowca⁵⁰. Na statkach transportowych wielkość załogi oceniam na 15 osób⁵¹. Tym samym liczbę wiosłarzy i marynarzy na wszystkich okrętach i transportowcach określam na 18,6 tys. osób. Pewną niewiadomą stanowi liczba członków załóg *celox* (κέλης) i łodzi (λέμβος), ale ich liczebność nie powinna być zbyt duża, pomimo mnogości tych jednostek, gdyż tylko *celox* prawdopodobnie posiadały niewielkie załogi⁵². Tym samym całkowita liczba ludzi

⁴⁸ Polibiusz (VI, 20).

⁴⁹ Polibiusz (I, 29) po 300 na jednostkę, łącznie 7200 marynarzy i wiosłarzy.

⁵⁰ Morrison, Coates, Rankov „*The Athenian trireme*”, s. 107-118. Por. L. Casson, *Starożytni żeglarze*, Warszawa 1965, s. 101-102. Łącznie 5022 marynarzy i wiosłarzy.

⁵¹ S. Ducin, *Sztuka nawigacji w starożytnej Grecji i w Rzymie*, Lublin 1997, s. 99, ocenia przeciętną załogę na 15-25 osób. Por. J. Jundziłł, *Rzymianie, a morze*, s. 63. Łącznie 6000 marynarzy.

⁵² Liwiusz (XXX, 10) wyróżnia dwa typy jednostek innych niż okręty wojenne są to łodzie wywiadowcze *speculatoriae naues* oraz inne lekkie łodzie *leuia alia nauigia*. Naszym zdaniem pierwszy termin w tym wypadku odpowiada greckiemu κέλης drugi zaś greckiemu λέμβος i łac. *scaphus* – Liwiusz (XXIX, 25 i 27). Gr. λέμβος i łac. *scaphus* – oba terminy oznaczają bowiem małe, przede wszystkim wiosłowe łodzie, używane do żeglugi zarówno na morzu jaki i na rzekach, które również mogły być szalupami ratunkowymi holowanymi przez większe

uczestniczących w inwazji powinna oscylować wokół 70 tys. Taki rząd wielkości potwierdza również potencjał przewozowy 400 okrętów floty transportowej.

Flota transportowa

O możliwościach przewozowych koni przez statki transportowe używane przez wojska greckie i rzymskie w okresie ostatnich pięciu wieków p.n.e. informują jedynie dwa znane mi przekazy⁵³. Choć oba dotyczą oddalonych od siebie o około 400 lat okresów to zgodnie wskazują, że na pokład takiej jednostki wchodziło 30 jeźdźców i ich wierzchowce. Wydaje się zatem, że można przyjąć, iż w okresie inwazji będącej mniej więcej w połowie pomiędzy przekazami Tukidydesa i Cezara, transportowce przewoziły taką samą ilość ludzi i zwierząt⁵⁴. Oznacza to, że na 400 transportowcach zmieścić się mogło 12 tys. ludzi oraz tyle samo koni.

Oczywiście wierzchowców dla jazdy było min. 2,2 tys., ale być może oficerowie mieli po kilka wierzchowców⁵⁵. W takim wypadku liczba zwierząt wzrosłaby do około 2,5 tys. Oprócz nich armia potrzebowała zwierząt jucznych, przede wszystkim osłów, mułów, koni pociagowych oraz wołów⁵⁶. Jeśli na *contuberni* i *decuriae*, a więc najmniejszy oddział liczący 10 ludzi, przypadało jedno zwierzę juczne to potrzebnych byłoby ich około 3 tys.⁵⁷ Zapewne liczbę powiększały dodatkowe zwierzęta oficerów, jak i woły do ciągnięcia wozów z machinami wojennymi. Dlatego też w

jednostki, co wyjaśniałby ich wielką liczebność i brak konieczności dodatkowej załogi – patrz L. Casson *Ships and seamanship in the ancient World*, Princeton 1986, s. 248 przypis nr 93.

⁵³ Tukidydes, (VI, 43). Cezar (BG, IV, 27 i 35) Atrebatą Kommiusz przeprowiony na okręcie do Brytanii zabrał ze sobą 30 jeźdźców.

⁵⁴ Okręty do przewozu koni były specjalnie do tego przystosowane i budowane ze starych okrętów (trier?) – Tukidydes (II, 56 i IV, 42).

⁵⁵ Pseudo-Hyginus, (*O wytyczaniu obozów wojskowych*, 16) – *decuriones* (dowódcy *turmae*) mieli po 2 dodatkowe konie, zaś *duplicarii* (otrzymujący podwójną stawkę, żołdu) i *sesquiplicarii* (otrzymujący półtorej stawki żołdu) po jednym. Katon Starszy jako wódz wyprawy dysponował dodatkowo 5 ludźmi i ich wierzchowcami – Plutarch, (*Katon Starszy*, 6 i 10).

⁵⁶ Średnią wagę zwierzęcia jucznego przyjęto równą wadze konia.

⁵⁷ Wegecusz, (II, 8).

mojej ocenie liczbę wszystkich zwierząt jucznych należy podnieść do około 3,5 tys.⁵⁸ Aby załadować jeźdźców i służbę obozową towarzyszącą zwierzętom w tej samej liczbie potrzeba było około połowy jednostek transportowych, którymi dysponował wódz rzymski. Na pozostałych 200 znajdowały się siły piesze armii inwazyjnej. Daje to przeciętnie po blisko 200 ludzi (w tym 142 żołnierzy) na transportowiec⁵⁹. Do tego na każdym statku, jak już wspominałem, dochodziło jeszcze 15 marynarzy.

Czy coś jeszcze znajdowało się na pokładach i pod nimi? Odpowiedzi udziela Liwiusz, który pisze o tym, że Scypion zabrał ze sobą żywność i wodę na 45 dni⁶⁰. Każdy żołnierz, wioślarz, marynarz, a nawet sługa potrzebował dziennie zboża o wartości około 1,09 l⁶¹ oraz 2,3 litra

⁵⁸ Podczas wojny z Meksykiem w amerykańskiej armii jeden muł przypadał na 8 żołnierzy, ale trzeba uwzględnić, że żołnierze ci przewozili również pewne ilości prochu i amunicji – J. P. Roth, *The Logistics of the Roman Army at War (264 B.C., A.D. 235)*, s. 83. Stąd też moim zdaniem liczba jednego zwierzęcia na 10 ludzi będzie wystarczająca. Por. P. Erdkamp, *A Companion to the Roman Army*, Oxford 2007, s. 102 – dla armii liczącej 40 tys. przyjmuje 4 tys. koni i 3,5 tys. zwierząt jucznych.

⁵⁹ Zbliżoną liczbę żołnierzy na statkach transportowych miał Cezar podczas swojej pierwszej inwazji na Brytanię. Cezar (BG, IV, 22 i 30) do transportu 2 legionów bez konnicy i bagaży potrzebował 80 statków transportowych. Z tych 12 jednostek (BG, IV, 31) utracono. Podczas odwrotu na pokładach było po około 150 żołnierzy (BG, IV, 36-37 – daje to łącznie 10,2 tys. żołnierzy, co odpowiadałoby sile 2 legionów). Wydaje się, że maksymalne możliwości przewozowe transportowców to około 200-220 ludzi Cezar (BC, III, 27), kiedy to z braku tych jednostek Cezar starał się załadować na nie, jak największą liczbę żołnierzy. Tak wysoka liczba ludzi pomimo zabrania dużych ilości zaopatrzenia na jednostkach Scypiona, można wyjaśnić faktem towarzyszenia licznych dodatkowych lekkich statków i łodzi – Appian (VIII, 13). Patrz, przypis nr 68.

⁶⁰ Liwiusz, (XXIX, 25).

⁶¹ Polibiusz (VI, 39), ok. 2/3 medymna attyckiego na miesiąc (1 medymn = 51,8 l – wszystkie miary za E. Wipszycka, *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1983 r., s. 340-341). Katon dla pracujących ciężko fizycznie niewolników przeznaczał po 4 modiusy – Katon, (*O gospodarstwie wiejskim*, 56), za T. Wałek-Czernecki, *Historia gospodarcza świata starożytnego*, tom 2, Warszawa 1948 r., s. 237. Do obliczeń przyjmuję 4 modiusy na miesiąc co daje około 1,09 l na dzień (dwa sekstariusze, 1=0,545 l) Por. Tukidydes (IV, 16) Herodot, (VII, 187), 1 litr zboża waży średnio około 0,78 kg, zatem porcja dzienna zboża wyniesie 850 g – na temat wagi zboża patrz J. P. Roth, *The Logistics of the Roman Army at War (...)*, s. 19 i 24 i 42-44.

płynów⁶². Natomiast rzymski jeździec i jego wierzchowiec otrzymywał 2 medymny pszenicy, 7 medymnów jęczmienia i 34 l wody, zaś konni sprzymierzeńcy i ich zwierzęta dostawali 1 i 1/3 medymnów pszenicy i 5 medymnów jęczmienia oraz tyle samo płynów⁶³. Zboża w postaci ziarna zabrano na 30 dni, zaś na 15 dni załadowano żywności wypieczonej⁶⁴. Ponadto trzeba pamiętać, że nie samym zbożem się żywiono, a wartość dodatkowego pokarmu powinna wynieść 0,3 kg na dzień⁶⁵. Po przeliczeniu otrzymamy, ładunek

⁶² B. Carey, *Wojny starożytnego świata – techniki walki*, Warszawa 2008, s. 106 – na podstawie zamieszczonych danych. Płyn to woda, wino i oliwy w proporcji odpowiednio: około 2 l wody (2 kg), 0,15 l wina (160 g) oraz 0,04 l oliwy (40 g) – patrz także J.P. Roth, *The Logistics of the Roman Army at War (...)*, s. 40 i 43. Objętość "sektariusza dla wina jak przyjmuje Roth, wydaje się zbyt duża w stosunku do wagi i moim zdaniem odpowiada to 15 centylitrom kwaśnego wina, które postuluje Le Roux i tak też przyjmuję. Zatem wagę płynów przyjmuję na poziomie 2,3 kg dziennie na człowieka.

⁶³ Zboże – Polibiusz (VI, 39). Por. Plutarch (Katon Starszy, 6 i 10) gdzie dla sześciu (?) koni zabierano 1,5 medymna attyckiego na dzień i 3 medymna pszenicy na miesiąc dla ich jeźdźców. Zatem Katon zabrawby na 45 dni około 12 medymna zboża łącznie na konia i jego pana. Był to mniejszy przydział niż w wojsku rzymskim (13,5 medymna), ale większy niż u sprzymierzeńców (9,5 medymna). Proporcjonalnie do masy koni przyjęto zarówno wartości pokarmu jak i wody dla zwierząt jucznych (patrz, przypis nr 55). Średnio na jeźdźca i jego wierzchowca, bądź sługę obozowego zajmującego się zwierzęciem jucznym i to zwierzę, niezależnie od obywatelstwa przypadało około 5,5 medymna jęczmienia miesięcznie i 1,5 medymna miesięcznie pszenicy (uwzględniając stosunek Rzymian do sprzymierzeńców). Płyn 2,3 litra (2,3 kg) dla jeźdźca (patrz przypis nr 62) i 34 l (34 kg) wody dla zwierzęcia – R.A. Gabriel *Scypion Afrykański Starszy. Największy wódz starożytnego Rzymu*, Poznań 2010, s. 203. Tak wysokie wartości wody wydają się być zasadne ze względu na gorący klimat w jakim przeprowadzana była inwazja.

⁶⁴ Liwiusz (XXIX, 25). Wagę dziennej racji wypieczonej żywności (suchary) przyjąłem na poziomie 650 g – J.P. Roth, *The Logistics of the Roman Army at War (...)*, s. 43.

⁶⁵ Wegecjusz (I, 19) podaje, że oprócz uzbrojenia rekrut powinien zostać dodatkowo obciążony 60 funtami (60x327,45 g=19,647 kg) zapasów. – Por. J. P. Roth, *The Logistics of the Roman Army at War (...)*, s. 43 i 72-77. Jeśli była to waga jaką w czasach Sewerów standardowo nosił żołnierz to odpowiadała ona 17 dniowej racji żywności (Historycy Cesarstwa Rzymskiego, Aleksander Sewer, 47). Zatem dzienna racja wynosiłaby jak wynika z naszych ustaleń 1,156 kg. Niemal idealnie na tyle samo Roth (1,117 kg) określa rację dzienną dla żołnierza,

około 21,8 mln litrów zboża i wody oraz 1,6 mln kg żywności wypieczonej oraz dodatkowej⁶⁶. Pamiętać trzeba jednak, że jest to objętość netto, gdyż zarówno wodę jak i zboże trzeba było przewozić w 832 tys. amfor. Waga samych amfor to 20,8 tys. t⁶⁷. Do tego należy dodać masę załadowanych żołnierzy 3060 t (30,6 tys. x (75kg+masę uzbrojenia 25kg na żołnierza)) oraz marynarzy i służby obozowej (21,3 tys. x 75 kg=1597,5 t), a także zwierząt (6000x450kg=2700 t). Po podliczeniu wszystkich ładunków otrzymamy 50 436 002 kg, co daje 126 ton na jeden transportowiec, przy średniej nośności ówczesnych statków handlowych wynoszącej 120–150 ton⁶⁸. Tonaż uzupełniały maszyny wojenne, broń, pociski i ostrokoły, a także pojemniki na żywność wypieczoną i dodatkową oraz zapewne rzeczy osobiste oficerów⁶⁹.

Powyższe obliczenia potwierdzają dane dotyczące wymuszonej kontrybucji zbożowej na Kar-

który zamiast zboża brał suchary (dzienna racja 0,650 kg). Ponadto do racji Roth wlicza jeszcze: wino – 160 g, oliwę 1½ uncji – 40 g, mięso – ½ libry – 160 g, ⅓ sektariusza warzyw – tj. 40-50 g zasuszonych warzyw, 1 ½ uncji sera – 27 g, 1 ½ uncji soli – 40 g. Różnica wynosząca 0,039 kg wynika najprawdopodobniej z stosowanych zaokrążeń. Taka racja dostarcza 3390 kcal i 142 g protein. Żywność dodatkowa (bez oliwy i wina) ważyć będzie około 0,3 kg. Takie też przyjmuję założenia, z zastrzeżeniem uwagi co do wina (patrz przypis nr 62).

⁶⁶ Z tego 2 092 800 l zboża dla ludzi i 3 290 637 l dla zwierząt, łącznie 5 383 437 l. Ponadto żywność wypieczona powinna wynieść 682 500 kg, a żywność dodatkowa 962 344 kg, łącznie 1 644 844 kg. Tylko samo Arenzo dostarczyło, aż 1 047 960 l (120 tys. modii). Ponadto zboża dostarczyły takie etruskie miasta jak: Caere, Rusellae, Volterra, Chiusi, Perugia – Liwiusz (XXVIII, 45) – patrz także, J. Heurgon, *Życie codzienne Etrusków*, Warszawa 1966, s. 102 – oraz miasta sycylijskie, z tym, że te ostatnie używano również podczas pobytu na wyspie – Liwiusz (XXIX, 1). Załadowana woda wyniesie 7 245 000 l (dla ludzi), 9 180 000 l (dla zwierząt), łącznie 16 425 000 l. Waga całej żywności i wody wyniesie 22 268 925 kg.

⁶⁷ Średnia pojemność amfory to 26,2 l, a jej waga to 25 kg.

⁶⁸ S. Ducin, *Sztuka nawigacji (...)*, s. 77. Na to, że statki transportowe były statkami kupieckimi wskazuje informacja Liwiusza (XXIX, 24), o tym, że jednostki te były zajmowane przez władze rzymskie na całym wybrzeżu Sycylii.

⁶⁹ Liwiusz, (XXIX, 35), Appian, (VIII, 13), Kasjusz Dion (XVIII, 57 fragment 63). Na wykorzystanie do maksimum możliwości przewozowych floty inwazyjnej wskazuje fakt, że część machin oblężniczych przewieziono przy kolejnym kursie.

taginie podczas rozejmu w roku 203 p.n.e. Otóż 500 tys. modii pszenicy i 300 tys. jęczmienia jest wartością mniejszą niż dwumiesięczne potrzeby wyżywienia 70 tys. ludzi i 2,5 tys. koni oraz 3,5 tys. zwierząt jucznych⁷⁰. O tak dużej skali potrzebnego zboża świadczy fakt, że do Afryki było ono transportowane z Sycylii, Sardynii, Hiszpanii, a nawet samej Italii i to pomimo tego, że Scypion zdobywał je również na przeciwniku⁷¹.

Podsumowując powyższe rozważania należy zauważyć, że dużą ilość sprzecznych danych źródłowych dotyczących wielkości armii Scypiona można wyjaśnić poszukując źródła rozbieżności, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia wiarygodnych danych⁷². Tym samym liczbę ludzi uczestniczących w inwazji można ocenić dość precyzyjnie na poziomie około 70 tys., z czego tylko połowę stanowili żołnierze (2,2 tys. konnych, 28,4 tys. piechoty lądowej i 4,4 tys. morskiej). Na pozostałą część armii składała się służba obozowa (15,3 tys.), a także marynarze i wiosłarze okrętów (12,6 tys.), marynarze jednostek transportowych (6 tys.) oraz bliżej nieokreślona, ale relatywnie niezbyt liczna grupa załóg morskich jednostek towarzyszących.

⁷⁰ Liwiusz (XXX, 16), Appian (VIII, 31). Jeśli zboża tak jak łożdu dostarczono podwójny przydział (zboże najprawdopodobniej wydawano żołnierzom w miesięcznych porcjach – patrz J. P. Roth, *The Logistics of the Roman Army at War (264 B.C., A.D. 235)*, s. 14-15). Przy zaprezentowanych parametrach kontrybucja wyniosłaby 394 tys. modii jęczmienia oraz 587 tys. modii pszenicy, ale trzeba uwzględnić straty poniesione w toku walk. Choć źródła wymieniają łącznie raptem 175 poległych – Appian (VIII, 23 i 26) to trzeba mieć jednak świadomość, że liczba to nie obejmuje całości – patrz np. oblężenie Locha – Appian (VIII, 15), utrata miasta Tolus – Appian (VIII, 18), Por. Salajka – Liwiusz (XXIX, 34-35), czy walki na morzu oraz pod Utyką.

⁷¹ Liwiusz (XXIX, 3 i 35-36 oraz XXX, 3), Appian (VIII, 25). Na temat problematyki zaopatrywania armii rzymskiej w zboże – patrz P. Erdkamp, *The corn supply of the Roman Armies during the III and II centuries BC*, *Historia* 44, 1995, s. 168-191. Jeśli siły całej ekspedycji spadłyby proporcjonalnie do poziomu sił rzymskich pod Zamą to Scypion powinien zarządzić 470 tys. modii pszenicy oraz 269 tys. modii jęczmienia. Ale najprawdopodobniej Afrykańczyk musiał pozostawić pewną część swej armii jako garnizony w zdobytych miastach i jako zabezpieczenie *Casta Cornelia*, tym samym pod Zamą nie dysponował całością sił. Przykładem pozostawienia straży w obozie może być akcja podpalenia obozów Syfaksa i Hazdrubala – Liwiusz (XXX, 4).

⁷² Podobną metodę z powodzeniem choć dla zupełnie innego czasu i miejsca zastosował R. Sikora w artykule „*Zapomniana armia*”.

Proporcje w armii lądowej pomiędzy wojskiem obywatelskim, a sojusznicznym wynosiły 42:58, co odzwierciedla ówczesne relacje panujące w siłach zbrojnych Republiki. Ponadto na taką dużą liczbę uczestników inwazji wydają się wskazywać również możliwości przewozowe floty Scypiona zarówno w kwestii ilości zaokrętowanych ludzi i zwierząt, jak i zaopatrzenia oraz sprzętu⁷³.

⁷³ Chciałbym serdecznie podziękować za cenne uwagi przede wszystkim: Juliuszowi Tomczakowi (pomoc metodologiczna), Bartoszowi Józwiakowi (sprawy morskie), Grzegorzowi Klejnowskiemu (logistyka), Michałowi Norbertowi Faszczu (za zwrócenie większej uwagi na dzieło Cezara).

Bibliografia

Źródła:

1. Appian z Aleksandrii, *Historia rzymska*, Wrocław 2004 r.
2. Cezar Gajusz Juliusz, *Wojna galijska*, Wrocław 2004 r.
3. Cezar Gajusz Juliusz, *Wojna domowa*, Wrocław 2004 r.
4. Diodor Sycylijski, *Biblioteka antyczna*, [w:] <http://penelope.uchicago.edu/Thayer/E/Roman/home.html>. [data dostępu: 18.06.2011 r.].
5. Dion Kasjusz, *Historia rzymska*, Wrocław 2005 r.
6. Herodot, *Dzieje*, Wrocław 2004 r.
7. Historycy Cesarstwa Rzymskiego, *Żywoty cesarzy od Hadriana do Numeriana*, Wrocław 2005 r.
8. Izydor, *Etymologie*, [w:] <http://penelope.uchicago.edu/Thayer/E/Roman/home.html>. [data dostępu: 18.06.2011 r.].
9. Liwiusz Tytus, *Dzieje od założenia miasta Rzymu*, Wrocław 1971 r.
10. Pliniusz Starszy, *Historia Naturalna* [w:] <http://penelope.uchicago.edu/Thayer/E/Roman/home.html> [data dostępu: 18.06.2011 r.].
11. Polibiusz z Megalopolis, *Dzieje*, Wrocław 2004 r.
12. Pseudo-Hyginus, *O wytyczaniu obozów wojskowych*, Poznań 2010 r.
13. Tukidydes, *Wojna Peloponeska*, Warszawa 1953 r.
14. Wegecjusz, *O sztuce wojskowej* [w:] <http://www.romanum.historicus.pl/art/Renatus%20Flavius%20-%20O%20Sztuce%20Wojskowej.pdf> [data dostępu: 18.06.2011 r.].
15. Zonaras Joannes, *Od stworzenia świata* [w:] <http://penelope.uchicago.edu/Thayer/E/Roman/home.html> [data dostępu: 18.06.2011 r.].

Opracowania:

1. Carey B. T., Allfree J. B., Cairns J., *Wojny starożytnego świata – techniki walki*, Warszawa 2008 r.
2. Casson L., *Starożytni żeglarze*, Warszawa 1965 r.
3. Casson L., *Ships and seamanship in the ancient World*, Princeton 1986 r.
4. Ducin S., *Marcus Valerius Laevinus – specjalizacja dowódców rzymskich flot wojennych okresu Republiki* [w:] „Res Historica 14”, red. L. Morawiecki, Lublin 2002 r.

5. Ducin S., *Sztuka nawigacji w starożytnej Grecji i Rzymie*, Lublin 1997 r.
6. Erdkamp P., *A Companion to the Roman Army*, Oxford 2007 r.
7. Erdkamp P., *The corn supply of the Roman Armies during the III and II centuries BC*, *Historia* 44, 1995, str. 168-191 [w:] http://repository.uibn.ru.nl/bitstream/2066/29339/1/29339____.PDF [data dostępu: 21.07.2011 r.].
8. Gabriel R. A., *Scypion Afrykański Starszy. Największy wódz starożytnego Rzymu*, Poznań 2010 r.
9. Goldsworthy A., *The fall of Carthage – The punic wars 265–146 BC*, Phoenix 2006 r.
10. Heurgon J., *Życie codzienne Etrusków*, Warszawa 1966 r.
11. Jundziłł J., *Rzymianie a morze*, Bydgoszcz 1991 r.
12. Kęciek K., *Dzieje Kartagińczyków*, Warszawa 2007 r.
13. Kęciek K., *Wojna Hannibala*, Warszawa 2005 r.
14. Lancel S., *Hannibal*, Warszawa 2001 r.
15. Lazenby J. F., *Hannibal's war: A Military History of the Second Punic War*, Oklahoma 1998 r.
16. Łoposzko T., *Starożytne bitwy morskie*, Gdańsk 1992 r.
17. Morrison J. S., Coates J. F., Rankov N. B., *The Athenian trireme: the history and reconstruction of an ancient Greek warship*, Cambridge 2000 r.
18. Morrison J. S., *The age of the galley*, New Jersey 2000 r.
19. Roth J. P., *The Logistics of the Roman Army at War (264 B.C., A.D. 235)*, Boston 1999 r.
20. Sikora R., *Zapomniana armia*, (wersja z 8.05.2011) [w:] <http://www.radoslawsikora.republika.pl/materialy/zapomnianaarmia.pdf> [data dostępu: 21.07.2011 r.].
21. Wałek-Czernecki T., *Historia gospodarcza świata starożytnego*, tom 2, Warszawa 1948 r.
22. Wipszycka E., *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, tom I, Warszawa 1983 r.